

Protokół Nr 3/2018
z posiedzenia Komisji Skarg, wniosków i petycji
które odbyło się w dniu 11.02.2019 r.

Miejsce posiedzenia: biuro nr 204 (Biuro Rady) w budynku Starostwa Powiatowego w Żąbkowicach Śląskich przy ul. Sienkiewicza 11.

Rozpoczęcie posiedzenia: godz. 8⁰⁰

Obecni: wg listy obecności

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji otworzył posiedzenie Komisji, przywitał przybyłych Członków Komisji i podziękował za przybycie. Przedstawił porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku posiedzenia komisji.
2. Rozpatrzenie skargi na Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Żąbkowicach Śląskich przekazanej przez Prokuraturę Okręgową w Świdnicy.
3. Sprawy różne.
4. Zakończenie posiedzenia Komisji.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przywitał przybyłych na posiedzenie Komisji Członków oraz gości strony postępowania. Poinformował, że w posiedzeniu udział bierze 3 Radnych i 1 Radny jest nieobecny, wobec tego jest wymagane quorum do podejmowania decyzji.

Ad. 1.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał, czy Członkowie Komisji przyjmują porządek posiedzenia Komisji.

Członkowie Komisji przez aklamację przyjęli porządek posiedzenia Komisji.

Ad. 2.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zwrócił się do o przedstawienie swojej sprawy opisanej w skardze.

. poinformowała, że cyt. „bardzo mi jest przykro, że musiałam się tutaj znaleźć, bo aczkolwiek taka błaha sprawa, która mnie dotknęła już od 8 lat, po prostu gnębi. To właśnie mój sąsiad, gdzie za nim stoi murem nasz inspektorat żąbkowicki. Cokolwiek by zrobił, czy budowa, czy budowa oczyszczalni ścieków, ja jestem o niczym nie informowana. Dzwoniłam do Pana inspektora Łukasza Sulimy jak tą oczyszczalnię budowali, prosiłam, błagałam, że robią to wbrew takiemu ludzkiemu odczuciu, bo na ukos ogrodu, wprost pod moje ogrodzenie, pod

moje drzwi, gdzie 4 metry mnie dzieli wyjście z domu, a od niego z domu, od sąsiada 70 metrów. I prosiłam, żeby przyjechał, dzwoniłam na telefon stacjonarny, Pan Łukasz Sulima odebrał telefon i powiedział, że on jest w terenie i nie przyjedzie teraz, przyjedzie wtedy, kiedy będzie mógł. No więc pytam kiedy, kiedy posieją już trawę. I tak się stało oni już wszystko podłączyli, Pan przyjechał porobił zdjęcia, do mnie mało co się odzywał, zabrał się i pojechał. I tak ze wszystkim, eternit zbili z dachu, ze stodoły, 200 metrów, gdzie stodoła miała, po 100 metrów z każdej strony, taki szary eternit stłukli. Mówię do nich ludzie, no co wy robicie, tak nie wolno, przecież my tu mieszkamy, 4 metry od ogrodzenia, no jak na takiej bombie się budować. Bo on to burzył żeby dom postawić. Na to nie było odzewu. No i w końcu tak zaczęło się dziać, że musiałam znowu do Inspektoratu, żeby przyjechali, żeby się opamiętać, bo tak żyć nie można. On jak tłukł ten eternit, to nas takie szpileczki, tak kuło po twarzy, wszędzie. No śmiali się tam z synem, zbijali młotkami. Przyjechał inspektor Zawada po 3 miesiącach od zgłoszenia, i mówi do nas, tak gdzieś ze 100 metrów dochodząc do nas powiada, witam jestem z inspektoratu, ale inspektorat nadzoru budowlanego, to nie straż pożarna ani nie pogotowie, od razu nie przyjeżdżamy. No przyjechał po 3 miesiącach, pyta co jak, no to pokazujemy ten eternit leży po prostu wszędzie. No poszedł Pan inspektor do domu wybudowanego, jeszcze w takim stanie surowym, do ... , wyszedł na taką górę, na taką przymę, gdzieś tak z 8 metrów usypanej ziemi, stanął i do mnie macha kartką i mówi, tak wygląda pozwolenie na budowę proszę Panią. Ja mówię, czy ja o pozwolenie pytałam, a co ja z 10 metrów zobaczę. No po prostu ignorują na każdym kroku, bardzo mi jest przykro z tego powodu. Ja myślała, że ktoś przyjedzie przetłumaczy temu człowiekowi, no jakoś żebyśmy tam żyli jak ludzie, nie da rady. Tak jak z tą oczyszczalnią, jeszcze teraz na koniec wybudował sobie mur betonowy. Mam tu parę zdjęć nie wiem, czy mogę pokazać”.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji wyraził zgodę na pokazanie zdjęć.

... cyt. „odciął mnie od powietrza, słońca od wszystkiego”.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał, czy płót wykonany jest w odpowiedniej odległości od zabudowań skarżącej i odpowiedniej wysokości. Zapytał, jakiej wysokości jest płót.

... cyt. „ten mur był bardzo wysoko, zobaczy Pan Przewodniczący na zdjęciach, on niby był wymiarowo”.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stwierdził, że mur ma wysokość 2 metrów.

... cyt. „on na usypanym terenie, podniesionym gdzieś około pół metra, i on na tym podniesionym terenie postawił te 2 metry. Przyjechali Panowie z Inspektoratu pomierzyli, wszystko jest dobrze. Z tym, że on dzień przed przyjazdem Inspektoratu zdjął jedną warstwę, także troszeczkę słońca się pokazało, bo widziałam tylko kominy i czubki drzew i więcej nic”.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stwierdził, że płót ma odpowiednią wysokość. Dodał, że kwestia, czy płót jest pełny czy nie pełny, to nikt nie może nikomu narzucić jaki ten płót powinien być.

cyt. „chodzi o to, że on postawił mur na podniesionym terenie, bo jak zburzył ten stary dom, on ten teren podniósł o 80 cm., i on na tym postawił te betony. To my jesteśmy całkiem w dole. Od mojego poziomu, od domu do góry, to będzie gdzieś 3 metry. I on tą jedną warstwę ściągnął, ale reszta jest, tak została. Nie mam na to wpływu. Ale tutaj chciałam wrócić do tej oczyszczalni. Tu są zdjęcia z komputera. Są wywietrzniki, od mojego domu to są te fajki odpowietrzające, a od jego domu, to jest dosyć daleko, 70 metrów, jak zostało wymierzone, a od mojego tylko 4, 5 metrów. Ja mam to wszystko, to bagno, te ścieki, po prostu pod domem. W tym roku nie było takich ulewnych deszczy, i to tak troszkę przeszło, z tym, że oni tam nie mieszkają jeszcze, tylko tam przyjeżdżają i robią porządki. Teren nie został sprawdzony geologicznie. Były sprawy w sądzie i wzięli sobie adwokata Panią Gembarę, gdzie stwierdziła, że były robione badania gruntu, a ja mam okno, tak jak tutaj ten dach. Nie było nikogo, jestem w domu, jestem na emeryturze, trochę choruje. No i nie było żadnego wiercenia i nie było żadnego przedstawiciela, żeby zobaczyć jak ten grunt wygląda. Ten grunt ja znam już od 50 lat, tam jest bagno, tam jak sąsiada krowa wpadło, tak po wymiona się zakopała i niestety musieli ją wyciągać koniem. I on w to miejsce skierował, na ukos, ten ściek z tej oczyszczalni. Po pierwsze nie wsiąknie, bo jest glina, totalna glina, a po drugie, jak ja mam tam żyć. Przecież jak on to założył, jak pierwszy raz puścili wodę, to myśmy zamykali tą stronę domu, i w ogóle nie chodzi, tylko od strony ogrodu. Naprawdę udręka okropna. Jeżeli przyjedzie z Inspektoratu ktoś, wszystko jest dobrze. On miał tą oczyszczalnię z drugiej strony”.

Marian Kozyra, Radny zapytał skąd wiadomo, że oczyszczalnia miała być z drugiej strony.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji poinformował, że projekt budowlany zakładał budowę oczyszczalni z drugiej strony.

cyt. „i on później zmienił ten projekt, ale najpierw zrobił to samowolnie, bo ja nie wiedziałam, ja tylko starałam się, żeby on się stamtąd usunął, prościej zrobić. Bo on mógł prosto zrobić, prostopadle do rowu, który jest przy drodze. Jakoś mu wyszło na ukos. No i zrobił projekt później zamienny, przyjechali stwierdzili, że dobrze jest, projekt zamienny zrobili. Zostawili dalej to bagno mi pod oknami, pod domem. Pytam się, stawiał ten płot betony, pytam się, co sąsiad grodzisz się, co Panią to obchodzi. Ja nie mam prawa się nawet odezwać. Zmienialiśmy dach na domu, to jeszcze zanim on zaczął tam budowę, cokolwiek robimy on wszystko zgłasza, policja non stop u mnie jest, sprawdzają dokumenty, czy ja mam pozwolenie. Na szczęście mam, schody zmienialiśmy z góry na dół do drogi, pozwolenie jest, wykładałam puzzlami podwórko, jest pozwolenie, na przekładkę domu jest pozwolenie. Cały czas nas policją tylko nagabuje. Ale jak przyjedzie Inspektorat, to on tak cichutko siedzi, że się nawet nie odzywa. No ostatnio nawet jak byli Panowie Inspektorzy, w stosunku co do tego płotu, i tam mówię, do niego, że poobstawiał się kamerami. Od naszej strony kamerami, jestem tak inwigilowana, czy jak by to nazwał, że ja normalnie nie mam prawa sobie żyć normalnie na swoim podwórku”.

Danuta Woźniak – Wągiewka, Członek Komisji zapytała, w jaki sposób sąsiad argumentuje zmianę projektu budowlanego.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich poinformował, że on wszystko później wyjaśni.

... cyt. „mówię do niego, był taki umowy kamień graniczny, już 52 lata był, bo nie było tego granicznego kamienia, jak myśmy kupowali, na tym miejscu gdzie on pobudował się mieszkał kiedyś sekretarz partii. Mapki, wszystko nawet mam tu ze sobą, było wszystko dobrze, nie było tego granicznego kamienia, i oni zakopali umowny kamień czubkiem takim do góry, myśmy wiedzieli przez 52 lata, że to jest taki umowy kamień graniczny. Jak mu pokazałam ten kamień, jak on zaczął ten płot stawiać, to wzięli bezczelnie go wykopali. Ja mówię, i co ty człowieku robisz”.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał, czy wszystko jest zgodnie z wyznaczonymi granicami.

... cyt. „to znaczy, tu jest centralnie w granicy”.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał cyt. „tak jak on leży, to jest granica”.

... cyt. „nie, tutaj, gdzie jest wąs od bramy, to tu jest granica. Także on u siebie ma w granicy”.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stwierdził, że nie ma się co czepiać kamienia.

... cyt. „taki jest złośliwy. Nie wiem o co chodzi, nas jest tylko dwoje, ja, mąż i pies, i bez przerwy są tylko kłopoty. U mnie z okna w domu, to jest taki widok, gdzie ja muszę nieraz i światło świecić, no bo jest ciemno, przez ten płot. No nie wiem, tak mamy żyć, to jest bardzo przykre i mnie w ogóle wiele innych spraw się nałożyło na to, że pojechałam do Okręgowego Prokuratora do Świdnicy, bo nie z tym akurat, tylko z tym, że tam, że sprawa drugiej instancji we Wrocławiu, no była z odniesieniem do tego, że właśnie Pani adwokat jego, Pani Gembara napisała, że było robione badanie gruntu na tą oczyszczalnię ścieków, że jest dwóch geologów, czy jakby tam nazwać, którzy podpisali się pod tym, że było robione. Nie było, nie było nikogo tam. Na tej podstawie Sąd odrzucił moje uzasadnienie. No i nie wiem, nie umiem się bronić, i nie wiem co mam robić, jak mam tam żyć. Jeszcze pisałam zawsze do Inspektoratu takie pisma, że my mamy chyba z 50 metrów ogrodzenie od niego, jest żywopłot, jest sitka, i w pewnym momencie był taki dąb, do którego była doczepiona nasza sitka. Przyszła wichura dąb zwała, no i od tego momentu powaliło ten płot stary, który miał na działce, jak ją już kupił. No i zostały takie słupy betonowe, powiedział, że one będą stały, bo się jemu tak podoba, ale to jest od naszej strony. Mówię do niego ... , weź Pan jakiejś platerówki, wytnij Pan te słupy, przecież ja tu żyję, my tu mieszkamy, no i jak my mamy żyć. Przecież tam jest chyba 4 albo 5 tych słupów. Nie. Rosła czereśnia, gdzie on też korzystał, pół ściął, pół jest. Nikogo nie pyta. Robi totalnie to co chce. Ja już po dwóch zawałach, ja mam dość. Nie wiem jak ja ma tak dalej żyć z nim. Najpierw mu dałam numer telefonu, żeby sobie pojechał, bo latał naokoło, chciał jakiś kontakt do Pana, który ten dom, bo on pusty stał, bo tam rodzice, ojciec zmarł, matkę zabrali do Opola, a syn w Paczkowie mieszkał, dałam mu do ... numer telefonu, zadzwonił, dogadał się, kupił. To z początku było dobrze, aż zaczął się budować i dostał jakiś nie wiem dziwnych objawów. Ten dąb co się zawalił, to też wygoniła jego żona, męża, bo najpierw przyjechała Pani ... , pooglądała, mówi dobra macie pozwolenie z Gminy, proszę bardzo dogadać się, bo to dąb na granicy, podzielić się drzewem.

No to powiedzieli sobie, normalnie rozmawiali, to od jutra zaczynamy, każdy z nas ma piłę, będziemy podcinać, i będziemy sobie po kawałku obcinać. Na drugi dzień mąż przyszedł z pracy wcześniej, i te gałęzie co na naszej stornie były chciał poobcinać, bo wjazd był zagrodzony, bo on po prostu poleciał tak więcej na ich stronę, jak na naszą drogę. No ale wszedł na ich posesję, żeby dobrze tą piłą operować, i przyjechała, przywiozła jakichś czterech Panów, powiedziała do męża, że ma wyjść stąd, bo ona nie będzie odpowiadać za jego życie i zdrowie. Ale o co chodzi, przecież my wczoraj z Panem się dogadali, ale ja nie. I proszę stąd wyjść, bo jak sobie Pan coś zrobi, ja nie będę odpowiada za Pana życie. A mój mąż mówi, proszę bardzo, to Pani da kartkę, ja napiszę, że wszystko biorę, że cokolwiek się stanie, biorę na swoją odpowiedzialność. Nie proszę wyjść. I czterech takich młodych chłopaczków pocięło tego dęba na plasterki. To był dąb, który miał 1,5 metra średnicy, przecież żywy, piękny dąb, miał po prostu krótkie korzenie, i wywaliło go. Można było zrobić jakieś tawy do ogrodu, jakieś parapety, dąb był zdrowy, pocięli go na takie kółka, na plasterki. Jest to co jest, bronię się jak mogę, no już na tego dęba macham ręką, było, to co było, no ale on dalej robi coś, tu się okamerował, tu taki płot wysoki postawił. Jeszcze na mnie nikt na policję nie jeździł co oni, w ogóle nigdy nie miałam problemów. Też pracowałam jako inwentaryzator, i po różnych sklepach, ale nigdzie nie miałam zarzutu, zawsze byłam szanowana, i nie wiem dlaczego taki mi się sąsiad trafił”.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał, czy Członkowie Komisji mają pytania.

Piotr Szymański, Członek Komisji stwierdził, że należałoby oddać głos Inspektorowi Nadzoru Budowlanego, żeby wyjaśnił sprawę. Dodał, że z przedstawionych informacji rozumie, że sąsiad wykonał niezgodnie z projektem budowlanym przydomową oczyszczalnię ścieków z drenażem rozsączającym, cyt. „jednak zmienił usytuowanie, położenie tej oczyszczalni, ale jeśli zmienia to położenie, to powinien zrobić projekt zastępczy, to chyba był ten projekt zastępczy. Każdy może robić na swojej działce co mu się podoba zachowując pewne zgodne z rozporządzeniem odległości. Jeśli podpisała się pod tym osoba z uprawnieniami projektowymi, ten projekt został zatwierdzony przez Wydział Budownictwa Starostwa Powiatowego, to jest zgodnie z prawem to zrobione. Z tego co się orientuję, to sączki nie mogą być bliżej niż 2 metry od działki. Jeśli chodzi o dęba o którym Pani mówi, to nie możemy tego rozpatrywać, bo to jest sprawa Gminy. Jeśli chodzi o mur, to z tego co się orientuję, to do 2,2 metra w ogóle nie wymaga zgłoszenia nawet. Widziałem, tam jest tak jakby naturalna skarpa, dlatego to wychodzi u Pani wyżej”.

... cyt. „wejdę w słowo, nie mogę się z tym zgodzić. To nie jest naturalna skarpa, to jest skarpa usypana”.

Piotr Szymański, Członek Komisji cyt. „ale schodki są u Pani, żeby zejść w dół”.

... cyt. „to jest co innego, bo to jest odwrotna strona. Ta skarpa na której stoi ten batonowy płot, to jest usypana, to są gruzы z domu i ze stodoły, usypane jako taras. I na tym jest postawiony dopiero ten betony płot”.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stwierdził, że jak się patrzy z poziomu sąsiada, to jest zachowana wysokość.

... cyt. „ale ja jestem w dole wtedy”.

Marian Kozyra, Radny stwierdził, że od strony sąsiada jest 2,2 metra, a od strony Pani jest prawie 3 metry”.

Piotr Szymański, Członek Komisji cyt. „na terenach górzystych takie skarpy występują”.

Marian Kozyra, Radny zapytał, co się stało z eternitem.

... odpowiedziała, że cyt. „i ten Pan Zawada, Inspektor, jak mi pomachał kartką papieru, że tak wygląda pozwolenie. No popatrzeliśmy z mężem, no nie wiadomo co się odezwać. No i on, mówi tak, później wyszedł na ten ogród, i mówi do Pani, że w ten sposób, ja tu nie widzę żadnych odłamków, a mąż stoi i mówi, Panie Inspektorze, Pan stoi na odłamku eternitu. On się popatrzył, aha no. I tak się zaczął patrzeć, to takie kawałki eternitu, jak młotkiem zbijał, tak leżały. Mówi, a to Pan weźmie ziemią przysypie, ale jak będzie deszcz padał i on będzie wychodził, proszę to zbierać. I tak jest do dzisiaj, i taki był werdykt, tak Pan Zawada poradził”.

Piotr Szymański, Członek Komisji cyt. „jedynie co to granica, bo granica jest na słupkach, no to jest już Pani kwestia, aby wezwała Pani geodetę uprawionego, który by udowodnił, że płot jest na granicy”.

... cyt. „ale ja mam mapki. On się nie postawił na moim, on się postawił na swoim. Tylko, że te betonowe słupy, on kupił razem z płotem, płot zabrał, słupy zostawił na naszej stornie. Pytam dlaczego, no jak tak może być, albo robimy porządki koło swojego domu, albo nie. Tak jakby komuś, ktoś by przyszedł i komuś poustawiał jakieś śmietniki. No przecież to jest nieestetycznie nawet”.

Piotr Szymański, Członek Komisji cyt. „Nadzór Budowlany ani sąd administracyjny nie jest od kwestii rozwiązywania sporów cywilno – prawnych, tylko my się opieramy na dokumentach, na twardych dowodach i projektach”.

... cyt. „a my ludzie co tam mieszkamy, to się nie liczą, tylko papiery się liczą. Naprawdę jakby się Pan tam znalazł, w tej sytuacji. Zapraszam wszystkich nawet zaraz, zobaczycie jak to jest. Jak można mieszkać za murem, gdzie słońko świeci na niebie, a ja muszę świecić światło przez mur, bo zasłania. Mój pies biedny, owczarek pasterski, on nie wiedział co się stało, on biegał, czekał, wył, myślałam, że pies zwariuje. Pies a co dopiero człowiek. Czy tak może być, a później zrobił sobie ogrodzenie z takiej siatki, takie elementy kupił, no fajnie to wygląda, nie powiem, że nie. A tutaj co my mu robimy, ani nie podglądamy, ani nie włączymy na jego posesję, no nic kompletnie nic. Ja mam swojego dosyć, a on nie wiem, kto mu tak poradził, żeby taki betonowy postawić. Jeszcze Państwu powiem, że w tej depresji, w tym wszystkim, zadzwoniłam do Departamentu Spraw Budownictwa, Infrastruktury i Przekształceń i Pani powiedziała mi na temat tego płotu, że takie płoty to się stawia, ogradza się śmietniska, złomowiska, odpady komunalne, tam gdzie przeszkadza ludziom. A tu powinien być płot między sąsiadami, nich będzie betonowy, ale z jakimś ażurowym wykończeniem na przepływ powietrza”.

Piotr Szymański, Członek Komisji zapytał Inspektora Nadzoru Budowlanego czy było wykonywane badanie gruntu, czy grunt jest w miarę przepuszczalny.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich poinformował, że on wszystko za chwilę wyjaśni, i wszystko jest wykonane.

Roman Kasperkiewicz, Radca prawny Starostwa Powiatowego w Ząbkowicach Śląskich zwrócił się z pytaniem do , czy od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego odwoływała się do NSA. Dodał, że wyrok jest prawomocny. Poinformował, że to jest ten wyrok z 2017 roku.

cyt. „wtedy się nie odwoływałam, bo akurat wylądowałam na w w szpitalu. Nawet nie wiedziałam, że przeszedł już ten moment, gdzie mogę się odwołać”.

Roman Kasperkiewicz, Radca prawny Starostwa Powiatowego w Ząbkowicach Śląskich, cyt. „czyli nie odwoływała się Pani”.

cyt. „nie”.

Roman Kasperkiewicz, Radca prawny Starostwa Powiatowego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „druga sprawa, wprost z pisma skierowanego do Prokuratora Okręgowego, nie wynika Pani skarga do Rady, natomiast jak wynika z pisma przewodniego prokuratury, w trakcie postępowania oświadczyła, że jej intencją było ponadto złożenie skargi na działalność Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich. Co chce za pomocą tej skargi osiągnąć”.

cyt. „proszę Pana, bo widzę, że w mojej sprawie jeszcze nie ma końca, może długo nie będzie, i ja wiem, że ja z Inspektorem z Ząbkowic muszę jakoś współpracować. Ale cokolwiek się zgłosi, cokolwiek poproszę o jakąś pomoc...”.

Roman Kasperkiewicz, Radca prawny Starostwa Powiatowego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „ale mówimy tutaj o tej konkretnej sprawie jaką jest oczyszczalnia”.

cyt. „działają stronniczo”.

Roman Kasperkiewicz, Radca prawny Starostwa Powiatowego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „ale mówimy o tym, o czym mowa w piśmie, czyli o oczyszczalni”.

cyt. „a więc mówię, cały czas gdzie ktoś przyjechał jest stronniczość”.

Roman Kasperkiewicz, Radca prawny Starostwa Powiatowego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „po prostu stronniczość”.

cyt. „tak. To widać, i nawet na tych zdjęciach, które tutaj pokazywałam. Tutaj takie są fajki...”.

Piotr Szymański, Członek Komisji stwierdził, że jaki miałby Inspektorat Nadzoru interes w stronnicy.

... cyt. „no ja właśnie nie wiem”.

Piotr Szymański, Członek Komisji cyt. „tym bardziej, że osoby, które tam były i Pan Zawada i Pani Sarkowska, to Pani Sarkowska już nie żyje, a Pan Zawada już nie pracuje, teraz są nowi pracownicy”.

... cyt. „chciałam wam tylko powiedzieć, że Pani główna inspektor była na odbiorze domu i tej całej posesji, i tej całej oczyszczalni, Pan Łukasz Sulima, i jeszcze Pani, nie zapamiętałam nazwiska, krótko ścięta blondynka, i wynikł taki incydent, że nie śmierdzi ta oczyszczalnia, absolutnie, nic się nie wydobywa. I obwąchiwali te fajki...”.

Piotr Szymański, Członek Komisji cyt. „nawet jeśli śmierdzi, na tym polega przydomowa oczyszczalnia ścieków, to trudno, jeżeli są zachowane odległości od granicy działki, jest to zgodne z projektem. To tak jakby Pani powiedziała, że sąsiad nie może palić w piecu, bo śmierdzi Pani”.

... cyt. „ja wiem, też mam przydomową oczyszczalnię ścieków. Proszę Pana, ja miałam pierwsza w gminie oczyszczalnię i moja oczyszczalnia idzie, może mam to szczęście, że mam za sobą pustostan i tam nikomu nie przeszkadza, ale zupełnie inaczej usytuowana. Bo ode mnie moje ścieki, z mojej oczyszczalni wchodzi do muru przydrożnego, gdzie spływa ta oczyszczona rzekomo woda pod drogę i do rzeki, u mnie nie ma bajora”.

Piotr Szymański, Członek Komisji cyt. „ile lat ma Pani oczyszczalnia”.

... cyt. „około 10 już”.

Piotr Szymański, Członek Komisji cyt. „no widzi Pani, nie wiem, czy ona spełnia swoje wymogi”.

... cyt. „jak nie jak pracuje, żyjemy, odchodzi woda, nie zatyka, nikomu nie śmierdzi. Owszem wyziewy, bo muszą być, są fajki, ale żeby aż takie. Ale tutaj się kumuluje woda, bo on wykopał dół, wykopał dół gnilny, i tutaj były tak i zaskrońce te wyłaziły, i śmierdziało, a much tyle, że nie idzie oddychać. Trudno, ja wiem, że ja mam tą sprawę przegraną z tą oczyszczalnią, bo tak jak mówię, nasz Powiatowy Inspektorat stronnicy robi, i stoi tylko za tym co jest zrobione. Tak jak mówię, przyjechali na odbiór, tutaj była jedna w górze fajka od głównego zbiornika od niego od domu, to tam poszli wąchali, to tam nic nie śmierdziało. Ja mówię, proszę te fajki powąchać, te na dole. Nikt nie podszedł. Nikt, ani Pani główna inspektor, ani Pan Łukasz Sulima, ani tamta Pani, nikt nie podszedł. No mówię stronnicy, i tyle. Nie wiem dlaczego. Jeszcze tylko jedno zdanie, że jeszcze przedtem, jak przyjechał, jeszcze zanim miał się tu budować, mówi, będzie wszystko dobrze, mój brat ma kolegę w Starostwie, załatwimy wszystko jak trzeba. Ja mówię, nie wiem o co mu chodziło, ale te słowa pamiętam”.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich poinformowała cyt. „zaczę od tego, że nie jestem ani kardiologiem, ani fachowcem od drzew,

ani nie jestem też psychologiem. Jestem budowlanicem i muszę się opierać tylko i wyłącznie na sprawach technicznych, które są zgodne z prawem budowlanym, rozporządzeniem Ministra Infrastruktury dotyczącym usytuowania budynków. Może zaczniemy od sprawy płotu, która jest sprawą krótszą. Sam osobiście byłem na tej kontroli w ...”.

... cyt. „i straszył mnie Pan policją”.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „ja nie przerywałem i proszę również mi nie przerywać. Jeżeli chodzi o postępowanie dotyczące płotu, byłem tam obecny na kontroli sam osobiście, z Panem Franciszkiem Domaradzkiem, drugim Inspektorem Nadzoru Budowlanego, kontrola odbyła się 4 grudnia 2018 roku, pismo Pani Weyhert wpłynęło do nas 16 października 2018 roku. Podczas kontroli stwierdzono jednoznacznie, że według oświadczenia biorących udział w kontroli, płot został posadowiony w graniach działki na ... należącej do ... Tutaj już chciałabym jedną rzecz wyprostować, a mianowicie, że płot jest w granicach działki Pana Synowieckiego, który jest też inwestorem tego obiektu. Zmierzyliśmy obiekt po całej długości, mierzyliśmy zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie, nigdzie nie przekraczał płot wysokości przekraczającej 2,2 metrów, maksymalnie wynosił 2 metry. My to stwierdziliśmy na dzień kontroli. Zdjęcia, które tutaj ujrzałem mogły być wykonane przed kontrolą, a niestety my jesteśmy zobligowani do tego, aby stwierdzić stan faktyczny w dniu kontroli. W związku z tym, zgodnie z obowiązującą ustawą Prawo budowlane, dany płot nie podlega żadnemu zgłoszeniu. Poszło pismo do ... , zwrotkę potwierdzającą mam, że Pani odebrała 13 grudnia. Także, jeżeli macie Państwo jakieś pytania, ale myślę, że ta sprawa jest jak najbardziej jasna. Jeżeli chodzi o odległość, jeszcze, bo Pani uważa, że jest zacienienie dla Pani. Płot jest w odległości od Pani około 7 metrów”.

... cyt. „4 metry jest do płotu, a od płotu może z 1,5 metra. I proszę zobaczyć, tak wyglądał cały płot, my na dole, a płot jest w górze, bo jest na tym nasypie ustawiony. No a my tutaj żyjemy. Widziałam czubki drzew, kominy i niebo. Później zdjął jedną warstwę, troszkę słońce przebiło, ale reszta jest dalej w cieniu. Tam na tym nasypie jest ustawiony płot, gdzie on z mojej strony ma ze 3 metry, naprawdę, dlaczego tego się pod uwagę nie bierze”.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zwrócił się z pytaniem do Roberta Kozyry, Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich, jak wygląda pomiar wysokości płotu, z której strony się go wykonuje.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „jest mierzone zarówno od strony ... oraz ... , i jest taki sam poziom”.

... stwierdziła, że sam nasyp jest też około 0,5 metra, cyt. „to nie jest prawdziwa góra, to chyba powinna się od sąsiada jak to wygląda. Jeden żyje robi co chce, bo jest na sowim, a ja nie mogę nic zrobić, no jak można tak żyć. Zacienione wszystko totalnie”.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „zacienienie wystąpiłoby w takim przypadku, gdyby ten płot było w odległości od ... maksymalnie 1 metra. Wtedy moglibyśmy mówić o jakimkolwiek zacienieniu, w przypadku gdyby był w odległości 1 metra od ... budynku, w tej sytuacji, kiedy ten płot dany jest 4 czy

tam 5 metrów przy wysokości 2 metrów, jestem nawet w stanie Pani obliczyć, że to wszystko spełnia dane wymogi i tam nie ma zacienienia”.

... cyt. „no matko święta, wie Pan co, Pan już przesadził. W kuchni ja muszę światło świecić, a Pan mi mówi, że ja nie mam zacienienia”.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stwierdził, że płot nie jest przedmiotem obrad Komisji.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „26 sierpnia 2013 roku wpłynęło 1 pismo ... do Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich celem przybycia na dany teren, żeby zobaczyć jak Pan ... wykonuje swój dany projekt. 24 września, czyli niecały miesiąc po, dokonano kontroli, podczas kontroli była obecna główna inspektor Powiatowy Wiesława Sarkowska – Michalik, Pan Łukasz Sulima, młodszy inspektor. Podczas tej kontroli stwierdzono, że ... wykonuje obiekt budowlany, budynek mieszkalny na podstawie pozwolenia na budowę, wydanego przez Starostę Ząbkowickiego. jednocześnie gdy przedłożono projekt budowlany i stwierdzono stan faktyczny, jak idzie ta budowa, stwierdzono, że występują nieprawidłowości, to znaczy jest odstępstwo od zatwierdzonego projektu budowlanego, obiekt nie był w tym samym miejscu i oczyszczalnia nie była w tym samym miejscu, co powinna być. W związku z czym, zgodnie z literą prawa tutejszy inspektorat wszczął postępowanie administracyjne w zakresie odstępstwa od zatwierdzonego projektu budowlanego. Jednocześnie ta informacja została przekazana do Starosty, zostało uchylone pozwolenie na budowę. W tym przypadku organ nadzoru budowlanego zgodnie z prawem budowlanym, nakazano inwestorowi wykonanie projektu zamiennego, w którym zostaną zatwierdzone wszystkie zmiany, które wystąpiły podczas wykonywanych robót, i jednocześnie określenie czy, to już nasza rola, wszystkie zmiany, są zgodne z obowiązującymi przepisami. Chciałem podkreślić, że pierwsze postanowienie, które wyszło, to jest bardzo ważne w stosunku do całego postępowania, dlatego to tak długo trwało. Pierwsze merytoryczne decyzja nakazująca cokolwiek na inwestora robót została wydana pod koniec 2013 roku, czyli dwa miesiące od wszczęcia postępowania. Później była cała masa przepychanek między ... Powiatowym, Dolnośląski Inspektorem Budowlanym, sprawa trafiła też do sądu administracyjnego. W końcu sprawa stanęła na tym, że trzeba wykonać badania makroskopowe gruntu. Jednocześnie w projekcie budowlanym zamiennym, które wykonały osoby z uprawnieniami budowlanymi, jednocześnie stwierdzono na stronie 8 i na stronie 96, jest wymienione, że takie badania powstały”.

... cyt. „proszę pana, ja już tych bredni słuchać nie mogę. Mówię mam ten ogród, tak jak ten dach przed oczami, jestem w domu, nie było żadnych badań robionych”.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „jestem budowlanцем, nie jestem psychologiem. Strona 8, jednoznacznie jest stwierdzone jakie są warunki gruntowe, które jednoznacznie stwierdzają, że obiekt może być posadowiony i strona 96, które jednocześnie opisują osoby z uprawnieniami. Strona 96 ustalenia warunków gruntowych maksymalnego obciążenia hydraulicznego gruntów. Jednocześnie jest określone jaka jest przepuszczalność gruntów. Docelowo, ta przepuszczalność, która wychodzi z ich obliczeń, jednoznacznie stwierdza, że dana instalacja rozsączająca jak najbardziej może być w danym

miejscu. Odniosę się teraz do odległości, taka instalacja wychodzi z obiektu, rura idzie pod ziemią, podłączona jest do zbiornika, który ma dwie komory. W komorze pierwszej jest osadzony ten szlam gęściejszy, w dalszej kolejności przechodzi do następnej komory, gdzie jest już płynna ciecz, następnie przechodzi do studzienki rozdzielającej, i od tej studzienki rozdzielającej przechodzą trzy rurki z dziurkami, które rozprawdzają tą ciecz. Specjalnie do tego typu oczyszczalni wprowadza się bakterie, które oczyszczają i powodują, że ta płynna substancja, ma w sobie tylko takie minerały, które nie szkodzą, a wręcz przeciwnie. Taka instalacja jest wyposażona w dwóch miejscach w wentylacje, wentylację niską i wentylację wysoką. W danym przypadku wentylacja wysoka została zamontowana przy samym obiekcie budowlanym, przy tym budynku ... , została wyprowadzona ponad dach poniżej 0,6 metra, czyli 60 centymetrów ponad obwód. Zgodnie z rozrządzeniem Ministra Infrastruktury art. 36, jednoznacznie stwierdza, że to jest zgodne z obowiązującymi przepisami. Jeżeli chodzi o wentylację niską, z której wychodzą jakieś tam zapachy, jak najbardziej mogą tam wychodzić jakieś tam zapachy. Bo to jest wentylacja, która odprowadza gazy z całej oczyszczalni, w tym przypadku jednoznacznie jest stwierdzone, że odległości od ... obiektu, jest 4 metry do budynku + 7 do granicy, łącznie jest 11 metrów od tych wystających instalacji”.

... „naprawdę”.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „tak jest wszystko w projekcie, i tak jest zgodnie z prawem”.

... cyt. „zdjęcie co innego mówi”.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „jest to zgodne z obowiązującymi przepisami, ponieważ art. 36 rozporządzenia, odległość od granicy działki sąsiedniej, drogi, ulicy lub ruchu pieszego wynosi 2 metry, w przypadku zabudowy jednorodzinnej. W związku z czym jest to kilkukrotne zachowanie obowiązujących warunków, które spełnia ta oczyszczalnia. Zgodnie z warunkami technicznymi, jak najbardziej to spełnia wymogi”.

... cyt. „powiedział Pan, czy nie powiedział, nie wiem, ale w każdym razie projekt zamienny, ten co zrobił ... , że jest zgodnie z prawem, bo tam podpisali się na projekcie, ci co badali teren. Panie Inspektorze, niech Pan nie myli faktów, bo najpierw miał mieć oczyszczalnię z tej strony gdzie nasza brama jest w drugą stronę, a tam jest grunt rozłączalny, bo tam jest piach. Natomiast wtedy, kiedy zrobił samowolkę i rzucił się w drugą stronę na górę, gdzie jest bagno, to tam, a podtrzymany jest opis na projekcie, że grunt jest przepuszczalny. Ale nikt nie powiedział, że grunt przepuszczalny, ten który miał być pierwotnym założeniu, a później ten grunt, który sobie ... przekształcił z drugiej strony. I ten z drugiej strony domu jest bagno, glina, nie przepuści jemu nic”.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stwierdził cyt. „Pani wie, że tak jest, Pani to widzi”.

... cyt. „tak, ja tam mieszkam ponad 50 lat”.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji cyt. „Pani mówi, że Pani wie, a nie było wykonanych żadnych badań, a Pani mówi jaki jest teren”.

cyt. „no wiem”.

Marian Kozyra, Radny cyt. „słyszę, że jest problem w tym, że ten inwestor mógł, gdzieś tam z drugiej strony zrobić, a zrobił na złość tej Pani z tej strony zgodnie z przepisami”.

Piotr Szymański, Członek Komisji cyt. „w pierwszej wersji nie zachował się zgodnie do mapy do celów projektowych, i chciałby zrobić projekt zastępczy, jeśli by te wymiary nie pasowały, to musiałby to rozebrać”.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „musiałby dostosować do obowiązujących przepisów”.

cyt. „dlatego wiem, jaki tam jest grunt z drugiej strony tej posesji, jego i mojej, tak jak widać bliźniutko jesteście sobie. Bo później, jak on wybrał z tej strony ładowarką tą ziemię, z tej strony co pokazuję, od mojej bramy, zasypał ten właśnie cały eternit. Przecież on wybrał tam, no nie wiem, nie mierzyłam, ale ponad metr dobry zabrał tej ziemi, i ciągle jest ziemia taka sama. Tam do końca jest przepuszczalna, z tej strony co w pierwotnym projekcie miał, bo potem, jak już się zrobiło tak gorąco wobec tego drugiego projektu zamiennego, to pojechał mój mecenas z ... , sprawdzić ten projekt, to na tym projekcie były tylko same czerwone kreski, nie było zamiennego normalnie projektu, tylko dorysowane kreseczki, że ten projekt jest przeniesiony tu, i to co było tam zatwierdzone”.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stwierdził, że z uzasadnienia wyroku sądu można wyczytać, że taki sposób przygotowania projektu zamiennego jest zgodny z prawem.

cyt. „dlaczego Pan tu wyczytał, że wentylacja wysoka jest ponad dach, gdzie w którym miejscu, proszę mi powiedzieć w którym miejscu jest ta wentylacja ponad dach”.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „są dwie wentylacje, niska i wysoka. Niska, to są te trzy wystające, a wysoka ma być zamieszczona między zbiornikiem a budynkiem, jest przy budynku wyprowadzona po 0,6”.

cyt. „a przestań Pan, tu jest ona, ona jest niska i ona nie była wyprowadzona, aż ponad krawędź okna. Tu jest taka tuja, i tu koło tej tuji jest osadzony osadnik cały, i na ukos w tą stronę jest poprowadzony układ rozsączający, gdzie tutaj te trzy fajki są wywietrzniki i tu jest to bagno. Także tu po drodze, ani z tej strony, ani z tej nie ma żadnej wentylacji ponad okna. Absolutnie”.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji cyt. „to ma być koło domu, zrozumiałem”.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „tak. Potwierdzają te wszystkie rzeczy, które powiedziałem...”.

... cyt. „kłamstwo i tyle”.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „jeszcze raz pomówi mnie Pani o kłamstwo, to ja inaczej zareaguję. Bardzo Panią proszę”.

... cyt. „niech Pan mi wierzy, że nie ma tej rury”.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „ja przedstawiłem te fakty, które przejąłem po poprzednich pracownikach. Pani inspektor główna już nie żyje, Pan inspektor Zawada jest na emeryturze, Pani Łupkowska jest na emeryturze, Pan Sulima pracuje gdzie indziej. W związku z tym postępowanie przejąłem na zasadzie, żeby się ustosunkować do zebranych faktów, na podstawie zebranych dokumentów. Uważam, że jest wszystko zgodne z literaturą prawa, ale jeżeli nie jestem odpowiednią osobą, która nie może tego stwierdzić, na pewno odpowiednią osobą jest Dolnośląski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego a przede wszystkim Wojewódzki Sąd Administracyjny, który uchylił skargę 11.01.2017 roku i jednoznacznie stwierdził uchylenie skargi w całości”.

... cyt. „jak miał tak przygotowany materiał, to musiał to zrobić”.

Danuta Woźniak – Łągiewka, Członek Komisji stwierdziła, że F. ... również miała przygotowane dokumenty.

... cyt. „no miałam, ale moje dokumenty poszły gdzieś tam, nie wiem gdzie na boczną półkę, natomiast to co inspektor nadzoru napisał, i to jest prawdą, a ja jako sąsiad, i jako ta poszkodowana nie mam nic do gadania. Muszę cierpieć, bo ... jeszcze pewno coś wystawi”.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „będąc na kontrolach staram się być jak najbardziej adekwatny i przede wszystkim kulturalny do ludzi. Nie mogę odpowiadać za innego pracownika, że ustosunkowali się do Pani tak a nie inaczej. Jednocześnie muszę podkreślić, że w przypadku takich postępowań jak samowole budowlane, tylko i wyłącznie stroną postępowania jest inwestor. Podejrzewam, że to było przestanką tego, że Pani Sarkowska, czy Pani Sulima mało co z Panią rozmawiali na tej kontroli”.

... cyt. „nie normalnie żeśmy rozmawiali”.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „ale mówiła Pani, że machał ktoś tam Pani dokumentami”.

... cyt. „ale to jeszcze przed tym, Pan Zawada. To jeszcze gdzie było do odbioru domu”.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „na każdym etapie była Pani informowana. Jeżeli chodzi o postępowanie Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich w moim przekonaniu działania były jak najbardziej poprawne”.

... cyt. „ja coś Panu powiem teraz przepraszam, ale muszę Panu powiedzieć. Pan mówi, że Pan się kulturalnie zachowywał, i w ogóle. Jak ja zaczęłam rozmawiać, nie krzyczeć, nie kłóciłam się z Synowieckim, tylko Pan pisał protokół, a ja mówię do niego, dlaczego ten kamień granicznik wykopałeś, co on ci przeszkadzał. Pani kłamie, Pani kłamie, ja mówię, no chłopaku, zakładaliście płot, byłam tam, później mąż jedzie z pracy, mówi, że granicznik leży na boku. A Pan do mnie mówi, Pani się uspokoi, bo ja zaraz na policję zadzwonię. Ja mówię proszę bardzo niech Pan dzwoni. Później przy końcowej fazie protokołu, znowu coś tam mówi, Pani tyle epitetów tu narzucała . . . , że ja na jego miejscu już dawno bym Pani policję ściągnęła. To jest inspektor, który podjudza. Przepraszam, ale do Pana nie mam absolutnie zaufania”.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „z tego co widzę, to Pani do całego ząbkowickiego inspektoratu nie ma zaufania. Nie byłem sam na kontroli, był Pan Domaradzki, w każdym momencie może tutaj przyjechać i proszę mi wierzyć, że nie potwierdzi Pani słów. Powiedziałem, że nie chcę słuchać tych epitetów, bo nie chcę się ciągnąć później po sądach. To są dwie różne rzeczy”.

... cyt. „i na miejscu . . . , Pan by mi coś tu. Proszę bardzo, tak Pan inspektor pisze protokół, gdzie ja nie mogę się w ogóle niczego doczytać. No ale co tam można wyczytać”.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „to są warunki polowe, i nie jestem w stanie w takich warunkach pisać ładnie”.

... cyt. „tutaj Pan zawada też pisał protokół, ale jakoś się można doczytać”.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji cyt. „. . . nie ma co się czepiać charakteru pisma”.

... cyt. „Panie Przewodniczący, ja mam prawo. Pan nie odczytał nawet protokołu, jak ja podpisałam, bo już byliśmy wszyscy tak zdenerwowani, tymi Pana uwagami, straszaniem policją, że miałam dość”.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „wpisałem Pani uwagi, mogę je nawet przeczytać”.

... cyt. „Pan swoje pismo rozczyta, ale ja”.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. z protokołu kontroli „. . . informuje, że w dalszym ciągu nie zgadza się z posadowionym w granicach płotem betonowym, ponieważ jest to zagrożenie dla mojego życia. Brak powietrza, słońca zagraża mojemu zdrowiu, i proszę o zlikwidowanie tego płotu i posadowienie nowego”.

Piotr Szymański, Członek Komisji cyt. „jeżeli chodzi o płot, to ja patrzę na mapę. 2010 rok, konfliktu nie było, nic nie było, mapa wyraźnie mówi tutaj o rzędnych, że siłą rzeczy naróże Pani domu jest 1,5 metra niżej, czyli siłą rzeczy Pani patrzy w górę, jeżeli chodzi o płot”.

cyt. „byłoby wszystko inaczej, gdyby nie było tego sztucznego nasypu, z tych dwóch domów, bo stodoła z kamienia była i dom kamienno – ceglany, jak kiedyś budowali. On to nic nie wywoził, dobra niech sobie robi chłop, co mnie to obchodzi, ale zrobił nasyp, nikt nie pomyślał sobie, że on na tym jeszcze coś wyższego postawi. A tak, jak on usypał, to proszę mi wierzyć, idzie nitka, sieć wodna, wodociągowa, u niego na podwórku jest rozsączenie na sąsiada po lewej i na nas, i on teraz tą górą to tak przysypał tą nić wodną, że ja nie wiem, kto tam do niej dojdzie w razie nieszczęścia jakiegoś, przecież tam jest nasypane z 1,5 metra ziemi, albo lepiej. A jeszcze jest w dole przecież wodociąg. No i nikogo się nie pyta, o cokolwiek się zapytam, wszystko jest dobrze, z inspektoratem przyjadą, wszystko jest dobrze, zatwierdzić mieli tamten projekt, zatwierdzili na warunkach tamtego projektu, gdzie jest rozsączalność, bo to widać gołym okiem. A tego gruntu nikt nie badał zamiennego”.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji cyt. „Pani Anno mamy na to dokumenty, i nie będziemy tego podważać”.

cyt. „te dokumenty są stworzone”.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji cyt. „z takim myśleniem nie dojdziemy do niczego”.

Marian Kozyra, Radny stwierdził, że błędem było nie odwołanie się od wyroku.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stwierdził, że Komisja ma komplet dokumentów dotyczących tej sprawy, są wyroki sądów, opinie PINB w Żąbkowicach Śląskich.

Marian Kozyra, Radny stwierdził, że chciałby aby Pani sędzina wyszła stąd usatysfakcjonowana i zadowolona. Dodał, że wie, o tym, że Pani sędzina wyjdzie z posiedzenia Komisji cyt. „pójdzie Pani do tej miejscowości i powie, że ta Komisja jest taka sama jak i Nadzór, jak i wszystko inne”.

cyt. „nie jestem plotkarą”.

Marian Kozyra, Radny stwierdził, że w swoich działaniach i Nadzór Budowlany i Komisja musi się opierać na dokumentach, i sprawdzać, czy wszystko wykonane jest zgodnie z literą prawa cyt. „a to, że Pani sąsiad postawił płot. On mógł postawić inny płot, ale to jest złośliwość ludzka, i z tym Pani nie wygra. Ja bardzo proszę, żeby wyszła Pani z tej Komisji i mówiła, że my nie jesteśmy stronniczy, bo my się opieramy na dokumentach i podejmy decyzję, nie wiem jaka będzie decyzja. Ale wyrok sądu jest rzeczą świętą, i do kogo Pani ma pretensje”.

cyt. „ja mam pretensje do Inspektoratu, że wszystko mu przyklepują, że jest dobrze”.

Marian Kozyra, Radny cyt. „jeżeli wszystko jest zgodne z przepisami, to nie mogą wydać innej decyzji”.

Danuta Woźniak – Łągiewka, Członek Komisji stwierdziła cyt. „Pani powinna sąd przekonać, że ma Pani rację. My musimy się tego trzymać, chyba Pani to rozumie”.

... cyt. „ja rozumiem, naprawdę, ja nie jestem jakaś tam złośliwa. Stawiał ten płot niechby sobie stawiał, ale przynajmniej tu, gdzie mamy te okna, gdzie żyjemy, gdzie chodzimy, przynajmniej tu, żeby było jakoś możliwe, żeby to powietrze przyszło. Ja otwieram okno, wiatr wieje, to tylko tłuką się te płyty. No to jak mam żyć”. „Ja czuję żal do Inspektoratu w Ząbkowicach, bo cokolwiek on by się nie zgłaszał, już są. Ja zgłosiłam, to przyjeżdżają po 3 miesiącach Pan Zawada, po 2 miesiącach, jak już oczyszczalnię zasypał, Pan Sulima, popstrykał zdjęcia, poszedł”.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „mogła Pani zgłosić nie do nas, tylko do inspektoratu dolnośląskiego”.

... t cyt. „ja nie wiedziałam, że taka sprawa jest, byłam całkiem ufna inspektoratowi powiatowemu. Dlaczego tak się dzieje, ktoś przyjedzie, widzi zło. Nawet ta Pani, która była, ona odchodząc od tego płotu, po podpisaniu przez inspektorów i właścicieli protokołu, odchodząc od płotu powiedziała, tego miałam nie mówić, bo nie chciałam nikogo podkopywać tak brzydko, ale powiedziała, ma Pani słuszną rację. Ja tak stanęłam przy tym płocie i nie umiałam się ruszyć, uwierzcie mi. Inspektor mówi mi, że ja mam rację, a tu co innego robią”.

Piotr Szymański, Członek Komisji cyt. „inspektor nadzoru budowlanego to jest taka niewdzięczna instytucja, taka policja budowlana”.

Marian Kozyra, Radny stwierdził, że mecenas powinien pilnować terminów i przygotować odwołanie od wyroku sądu.

... cyt. „ja wzięłam mecenasa tylko i wyłącznie na oczyszczalnię”.

Marian Kozyra, Radny zapytał, ile razy była Pani ze swoją strawą u Starosty.

... cyt. „nie byłam ani razu. Ja pisałam do Okręgowego Prokuratora, żeby w końcu rozstrzygnął ta sprawę”.

Roman Kasperkiewicz, Radca prawny Starostwa Powiatowego w Ząbkowicach Śląskich zapytał, czy Prokuratura Okręgowa w Świdnicy podjęła w sprawie jakieś czynności, czy np. odmówili wszczęcia.

... cyt. „nie, będą prowadzić, nawet w tej sprawie jest prowadzone, Pani Prokurator Lipieta poinformowała mnie w ubiegłym tygodniu, że trwa sprawa karna. Nie wiem dla kogo, dla mnie, czy dla ... Nie wiem dla kogo, ale wiem, że trwa sprawa karna. Pytam się dlaczego do Starostwa została skierowana sprawa, bo Starostwo musi najpierw od podstaw, musi się od podstaw sprawa zacząć toczyć, a ja mówię, to jest już 3 lata, dajcie mi już spokój, ja już mam tego wszystkiego dość”.

Roman Kasperkiewicz, Radca prawny Starostwa Powiatowego w Ząbkowicach Śląskich zapytał, czy z Prokuratury Okręgowej w Świdnicy ... otrzymała jakiś dokument.

... cyt. „od Prokuratury nic nie mam, tylko jeżdżę i ustnie rozmawiamy, i główny prokurator okręgowy przekazał sprawę ... i tak ta sprawa się wałkuje”. „Droży Państwo nie chodzi mi o to, żeby karać, ... , żeby karać inspektorat nadzoru budowlanego, czy absolutnie karać mnie za coś. Ale kiedy wchodzi w grę normalne życie, takie od rana, od wschodu słońca do zachodu, i naprawdę czasami jest tak przykro żyć, tam gdzie się przyzwyczało do czegoś innego, do drzew, do ptaków, do zwierzątek, które tam biegały, a dzisiaj ja widzę tylko mur, płyty i ja wstaję rano i już depresja jakaś, przecież nie widzę słońca”. „Będę trzymała się tego stanowiska, nie mówię tu teraz do Pana, bo Pana wtedy nie było, tylko kieruję się już tak tylko do inspektoratu, że prawdziwy projekt był budowlany razem z tą oczyszczalnią był zrobiony na drugą stronę, tam gdzie są piachy, tam gdzie ja teren znam, ja tam 52 lata mieszkam, a on coś tam pomyślał, pomyślał, że mu będzie może będzie zawiewało z tamtej strony do domu, zrobił z drugiej strony no i żeby zrobił to przynajmniej wzdłuż, prosto do drogi, rowu, nie, zrobił pośrodku ogrodu, wykopał, tam gdzie największa glina i błoto, i akurat sąsiadowi pod okno. Dlaczego się pytam, nie ma odzewu, on tak chodzi, jakby był nie na tutejszym świecie”.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „może zrobił to dlatego, że zawiewało by mu, ale zrobił to w granicach swojej działki, zgodnie z przepisami”.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał, czy Członkowie Komisji mają jeszcze pytania do Pani W związku z brakiem pytań poinformował, że Pan Roman Kasperkiewicz, Radca prawny Starostwa Powiatowego w Ząbkowicach Śląskich zapytał, czego Pani oczekuje w związku ze złożoną skargą.

... cyt. „oczekuję przynajmniej tego, żeby mi już więcej niespodzianek nie robił, bo ja już ma go dość”.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stwierdził, że Komisja nie ma wpływu na sąsiada i jego działania.

... cyt. „moja wioska ma 39 numerów i nie ma człowieka, żeby na niego nie narzekał, nikt się nie chce do nich odzywać. On się już 8 lat buduje, jedynie sąsiad, który naprzeciw mieszka, po lewej stronie, najpierw chodził chłopak polewał mu betony, niedziela nie niedziela. A teraz poobracali się, nie odzywają się”.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji podziękował ... za udział w posiedzeniu Komisji oraz przedstawienie i omówienie wszystkich kwestii związanych z jej sprawą. Ogłosił 5 minut przerwy w posiedzeniu Komisji. Podczas przerwy, ... opuściła posiedzenie Komisji.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji po przerwie wznowił posiedzenie Komisji. Posiedzenie Komisji po przerwie odbyło się bez udziału skarżącej. ... Poinformował, że wszyscy Członkowie Komisji otrzymali drogą e-mailową wszystkie dokumenty związane ze skargą, czyli ksero skargi ... na Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich przekazanej przez Prokuraturę Okręgową w Świdnicy, (zał. Nr 1), stanowisko Powiatowego Inspektora Nadzoru

Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich, (zał. Nr 2), opinię radcy prawnego Starostwa Powiatowego w Ząbkowicach Śląskich, (zał. Nr 3), oraz ksero Wyroku Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 11.01.2017 r. ze skargi na decyzję Dolnośląskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego we Wrocławiu, (zał. Nr 4).

Marian Kozyra, Radny poinformował, że ma pewną propozycję, aby zająć się sprawą związaną ze ściągniętym eternitem.

Roman Kasperkiewicz, Radca prawny Starostwa Powiatowego w Ząbkowicach Śląskich poinformował, że Komisja ma się zająć kwestią posadowienia i postępowania przy oczyszczalni ścieków i to jest zakres działania Komisji.

Danuta Woźniak – łągiewka, Członek Komisji zapytała, czy w dokumentacji znajduje się uzasadnienie zmiany usytuowania oczyszczalni.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich cyt. „to nie jest badane. My jak jedziemy na samowolę, nie pytam dlaczego Pan to zrobił. Stajemy przed stanem faktycznym i tyle. Jedynie pytamy, kiedy, bo wtedy możemy karać finansowo. Nas nie interesuje dlaczego zrobił tak a nie inaczej. Do decyzji nam również to nie jest potrzebne”.

Piotr Szymański, Członek Komisji stwierdził, że po spadkach terenu widać, że oczyszczalnia jest wykonana zgodnie właśnie ze spadkami. Dodał, że nie dziwi się takiej zmianie, bo oczyszczalnie wykonuje się po spadku terenu.

Danuta Woźniak – łągiewka, Członek Komisji stwierdziła, że na pewno taki był powód.

Robert Kozyra, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich poinformował, że cały obiekt został o kilka metrów przesunięty, tarasy nie były porobione. Dodał, że było kilka elementów gdzie były odstęstwa.

Danuta Woźniak – łągiewka, Członek Komisji stwierdziła, że ten Pan powinien zostać ukarany, jeżeli było tyle samowoli.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji podziękował Panu Robertowi Kozyrze, Inspektorowi PINB w Ząbkowicach Śląskich za udział w posiedzeniu Komisji. Pan Robert Kozyra, Inspektor PINB w Ząbkowicach Śląskich opuścił posiedzenie Komisji.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał Członków Komisji, czy mają jeszcze sugestie lub wnioski w tej sprawie.

Marian Kozyra, Radny stwierdził, że dobrze byłoby zająć się pewnymi kwestiami poruszonymi przez skarżącą, np. w sprawie eternitu.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przedstawił projekt uchwały Komisji Skarg, wniosków i petycji Rady Powiatu Ząbkowickiego w sprawie opinii dot. skargi z dnia 04.04.2017 roku na Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich, przekazaną przez Prokuraturę Okręgową w Świdnicy pismem z dnia 21.12.2018 r.

(zał. Nr 5). Zapytał, czy Członkowie Komisji mają pytania związane z projektem uchwały. W związku z brakiem pytań, zapytał, kto z Członków Komisji jest za podjęciem Uchwały Nr 1/2019 Komisji Skarg, wniosków i petycji Rady Powiatu Ząbkowickiego z dnia 11.02.2019 r. w sprawie opinii dot. skargi z dnia 04.04.2017 roku na Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich, przekazaną przez Prokuraturę Okręgową w Świdnicy pismem z dnia 21.12.2018 r.

Skład osobowy Komisji Skarg, Wniosków i Petycji wynosi 4 członków, w posiedzeniu udział wzięło 3 Członków Komisji, którzy jednogłośnie podjęli Uchwałę Nr 1/2019 Komisji Skarg, wniosków i petycji Rady Powiatu Ząbkowickiego z dnia 11.02.2019 r. w sprawie opinii dot. skargi z dnia 04.04.2017 roku na Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich, przekazaną przez Prokuraturę Okręgową w Świdnicy pismem z dnia 21.12.2018 r., (zał. Nr 6).

Piotr Pęcak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji poinformował, że Komisja Skarg, wniosków i petycji Rady Powiatu Ząbkowickiego po przeprowadzonym postępowaniu wyjaśniającym w formie uchwały opiniuje Radzie Powiatu Ząbkowickiego uznanie skargi za bezzasadną.

Ad. 3.

Piotr Pęcak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji poinformował, że Komisja na dzisiejszym posiedzeniu ma do zaopiniowania dwa projekty uchwał Rady Powiatu Ząbkowickiego.

Przedstawił projekt uchwały Rady Powiatu Ząbkowickiego w sprawie ' ' z dnia 04.04.2017 roku na Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich, przekazaną przez Prokuraturę Okręgową w Świdnicy pismem z dnia 21.12.2018 r., (zał. Nr 7). Zapytał, czy Członkowie Komisji mają pytania związane z projektem uchwały. W związku z brakiem pytań, zapytał, kto z Członków Komisji jest za pozytywnym zaopiniowaniem przedstawionego projektu.

Skład osobowy Komisji Skarg, Wniosków i Petycji wynosi 4 członków, w posiedzeniu udział wzięło 3 Członków Komisji, którzy jednogłośnie pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały Rady Powiatu Ząbkowickiego w sprawie skargi ' ' z dnia 04.04.2017 roku na Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Ząbkowicach Śląskich, przekazaną przez Prokuraturę Okręgową w Świdnicy pismem z dnia 21.12.2018 r.

Piotr Pęcak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przedstawił projekt uchwały Rady Powiatu Ząbkowickiego w sprawie określenia i wypłacania wysokości diet dla radnych Powiatu w związku z wypełnianiem mandatu, (zał. Nr 8).

Zapytał, czy Członkowie Komisji mają pytania związane z projektem uchwały. W związku z brakiem pytań, zapytał, kto z Członków Komisji jest za pozytywnym zaopiniowaniem przedstawionego projektu.

Skład osobowy Komisji Skarg, Wniosków i Petycji wynosi 4 członków, w posiedzeniu udział wzięło 3 Członków Komisji, którzy jednogłośnie pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały Rady

Powiatu Ząbkowickiego w sprawie określenia i wypłacania wysokości diet dla radnych Powiatu w związku z wypełnianiem mandatu.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zapytał, czy Członkowie Komisji mają dodatkowe sprawy do omówienia.

Członkowie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji nie zgłosili dodatkowych spraw.

Ad. 4.

Piotr Pęczak, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w związku z wyczerpaniem tematyki Komisji zakończył posiedzenie, godz. 9⁵⁵.

.....
Piotr Pęczak
Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Protokół sporządziła:
Karina Kowal – Bojsza
Starszy Inspektor w Biurze Rady

K. Kowal-Bojsza